

# 1. WYGLĄDA NA TO, ŻE ŻYJEMY W SPOŁECZEŃSTWIE



☞ Jak myślicie, jakie rzeczy w waszym życiu zależą wyłącznie od was?

## W SPOŁECZEŃSTWIE, CZYLI MIĘDZY LUDŹMI

„Koń, jaki jest, każdy widzi” – czytamy w XVI-II-wiecznej encyklopedii *Nowe Ateny* Benedykta Chmielowskiego. Nie można tego powiedzieć o **społeczeństwie** – nie możemy go zobaczyć w ten sam sposób. Wiemy jednak, że jest, bo natrętnie przypomina się nam o jego istnieniu. Tak „się” nie mówi, tak „się” nie robi – jakże dzieci muszą nie lubić tego wujka Sie! Dorośli też za nim nie przepadają, tyle że potrafią już docenić korzyści, jakie przynosi im jego istnienie.

Społeczeństwo też – inaczej niż wspomniany koń – nie objawia się nam nigdy w całości; przeciwnie, dostrzegamy je z perspektywy zajmowanych w nim pozycji. Tych pozycji przybiera wraz z dorastaniem, toteż i świat społeczny odsłania się nam coraz szerzej i staje coraz bardziej zróżnicowany. Wiedza, jaką o nim mamy, pochodzi najpierw z naszych **własnych doświadczeń**, z kontaktów z innymi ludźmi. Dzięki niej kształtujemy nasze przekonania na temat współżycia społecznego, sprawdzane później w konfrontacji z doświadczeniami innych ludzi, a także z tym, co poznajemy dzięki prasie, radiu, telewizji czy internetowi. Przekonania te weryfikuje też czasem **socjologia**, nauka o życiu społecznym, która – wyposażona w specyficzne narzędzia badawcze – patrzy na nie z szerszej perspektywy i w sposób bardziej uporządkowany i systematyczny. Dzięki temu odkrywa pewne **zależności** między zachowaniami ludzi, działającymi zarówno indywidualnie, jak i w grupie; widzi **prawidłowości**, których nie sposób dostrzec gołym okiem i które wcale nierzadko wprawiają nas w zdziwienie.

Społeczeństwo nie jest bowiem, nawet jeśli czasem tak właśnie to odczuwamy, jedną wszechmocną osobą, zwielokrotnioną przez liczbę jego członków. Nie jest też zwykłą zbiorowością ludzką – w społeczeństwie występują trwałe **więzi** i tymczasowe **powiązania** między ludźmi. Życie społeczne przybiera też różne **formy** relacji między ludźmi: współpracy, rywalizacji, konfliktu, buntu i inne, o których będzie mowa w tej książce. Z zależności między ludźmi zdajemy sobie sprawę wraz z upływem czasu, co często nie jest dla nas łatwe. Dlatego też już w wieku kilkunastu lat po raz pierwszy poważnie stawiamy sobie pytanie: czy naprawdę musimy żyć pośród innych?

## ŻYCIE SPOŁECZNE – BECZKA MIODU Z ŁYŻKĄ DZIEGCIU

Arystoteles, grecki filozof żyjący ponad dwa tysiące lat temu, nie miał co do tego wątpliwości i w swojej *Polityce* udzielił na to pytanie odpowiedzi, uznawanej do dziś za bezdyskusyjną – życie we wspólnocie leży w **naturze człowieka**. Człowiek nie jest bowiem samowystarczalny; samowystarczalni są tylko bogowie – ci już są doskonali – i zwierzęta – te z kolei mają stałe instynkty, których doskonalić nie mogą. Tyle Arystoteles. Człowiek po-

trzeba innych ludzi, bo tylko dzięki nim może się rozwijać. Dzięki innym może zyskać wiedzę, wcześniej przez nich zgromadzoną; może skorzystać – i korzystać – z wcześniejszych odkryć i doświadczeń, i nie musi już wynajdywać ani koła, ani mikroprocesora. Może też wiedzę tę poddawać **krytyce**, spierać się z innymi o jej prawdziwość. Prawda bowiem wcale nie leży pośrodku; albo Słońce krąży wokół Ziemi, albo Ziemia wokół Słońca – gdyby prawda leżała pośrodku, Słońce i Ziemia krążyłyby wokół siebie! Uznanie, że każdy ma swoją prawdę, znaczy tylko tyle, że chcemy uparcie obstawać przy swoich racjach albo jesteśmy zbyt leniwi, by zastanowić się nad cudzymi. To, co leży pośrodku, to kompromis, który w życiu społecznym jest oczywiście niezbędny, tyle że nie ma on nic wspólnego z wiedzą.



▲ Człowiek potrzebuje innych ludzi, choć czasami nie aż tylu naraz...

Inni są nam też potrzebni – wręcz niezbędni – do **rozwoju moralnego**. Zasady, którymi kierujemy się w życiu, mają najczęściej religijne źródła, ale to inni nam je przekazują, a także wyjaśniają, póki sami tego jeszcze nie potrafimy. Niektórzy twierdzą nawet, że pustelnik, chroniąc się przed pokusami świata, pozbawia się możliwości doskonalenia pewnych cech moralnych, takich choćby jak prawdomówność czy hojność. Wartości, które wyznajemy mają także charakter społeczny, ale każdy z nas może wybrać tylko te, które w jego życiu mają sens (patrz: ćwiczenie „Nie ma jak rodzina”, s. 140).

Innym zawdzięczamy wreszcie kształtowanie się naszej **wrażliwości estetycznej**, umiejętności dostrzegania w świecie autentycznego piękna. To nieprawda, że skoro gusta różnią się od siebie, nie należy o nich dyskutować. Przeciwnie! Właśnie dlatego trzeba o nich rozmawiać, wymieniać spostrzeżenia i sądy na ich temat.

Nie da się jednak ukryć, że inni sprawiają nam też wiele przykrości. Życie społeczne jest źródłem wielu bolesnych doświadczeń, za sprawą których można nawet zapomnieć czasem o jego urokach. Boli nas zwłaszcza takie zło – nawet jeśli nie doświadczamy go bezpośrednio – którego źródłem jest sama **zależność ludzi od innych**, i które czasem wydaje się nieusuwalne. Pierwszą bowiem zasadą życia społecznego, jak twierdzi przywołany już Arystoteles, jest **sprawiedliwość**. W sprawiedliwym społeczeństwie ludzie powinni otrzymywać od innych to, na co zasługują. Rozumienie tej zasady oczywiście się zmienia, niemniej dotyczy ona tak greckiej polis, jak i społeczeństwa, w którym właśnie żyjemy.

## POD CZUJNYM OKIEM

Zasady sprawiedliwego współżycia mają odzwierciedlenie w **normach społecznych**, ich przestrzeganie zaś podlega, mniej lub bardziej oczywistym, mechanizmom społecznej **kontroli**. Paradoksalnie najbardziej skuteczna kontrola ma miejsce wtedy, gdy ludzie nawet się jej nie domyślają! Pierwszym – i najbardziej widocznym – jej mechanizmem jest **prawo**. Prawu muszą podlegać wszyscy – także ci, którzy je uchwalają. Złamanie prawa pociąga za sobą karę wymierzaną przez upoważnione do tego instytucje. Uściśleniem prawa są zasady, regulaminy itp. Istotą tego mechanizmu kontroli społecznej jest jego formalny charakter. Większość działań społecznych regulują jednak słabiej skodyfikowane **zwyczaje i obyczaje**.



## LOS TAK CHCIAŁ?

*Jak dalece jedni ludzie odpowiedzialni są za innych? Czy społeczeństwo zobowiązane jest do rekompensaty krzywd, jakie spotkały jego członków? Większość zgodzi się na pewno z poglądem, że powinniśmy zapewnić bezpłatną opiekę lekarską (także prawną) osobom, których na nią nie stać, ale czy dotyczy to również nałogowych palaczy, alkoholików i narkomanów? Czy mamy obowiązek opłacenia kosztownej kuracji nastoletniemu kierowcy, który po wypiciu kilku piw spowodował wypadek, musiał się przesiąść na wózek inwalidzki?*

*A co w przypadku słynnej himalaistki – zdobywczyni wielu ośmiotysięczników, która w górach odmroziła sobie nogi, ale wcześniej rozślawiła imię swojego kraju?*

Zwyczajom i obyczajom nie musimy być też tak samo posłuszni jak prawom. Nie musimy wcale ustępować miejsca starszej osobie w autobusie, tak jak jadąc na rowerze, musimy ustąpić pieszym pierwszeństwa na przejściu przez jezdnię. Czy jednak nie powinniśmy? Oczywiście, że tak, jeśli chcemy, by nasi rówieśnicy ustępowali miejsca naszym dziadkom, a także, by starsze osoby nie patrzyły na nas z niemym wyrzutem.

Zwyczaje i obyczaje społeczne nie są jednak przestrzegane równie skrupulatnie i rygorystycznie we wszystkich środowiskach; poszczególne społeczności mają też swoje własne zwyczaje, które obowiązują jedynie osoby należące do danej grupy społecznej. Zwyczaje kształtują **grupową tożsamość** jednostek, za ich notoryczne łamanie grozi członkom grupy **ostracyzm**, czyli wykluczenie ze społeczności. Czasem kara ta jest znacznie dotkliwsza niż grzywna czy nawet pozbawienie wolności. Kto jednak sprawuje kontrolę nad zachowaniem człowieka, kiedy znajduje się on poza zasięgiem wzroku, pozornie bezkarny? Kto zmusza kwestorów do oddania całej zawartości puszek organizatorom akcji charytatywnej? W takich wypadkach złamanie normy „nie kradnij” nie wiązałoby się zapewne z żadną widoczną sankcją społeczną. Społeczeństwo działa jednak w tym wypadku niejako od wewnątrz, poprzez ukształtowaną społecznie – czyli przez wychowawców: rodziców, nauczycieli, katechetów – moralność. **Nieczyste sumienie** dla katolików może być bowiem najdotkliwszą z kar. Być istotą społeczną znaczy także być istotą moralną. Wszystkie te regulacje są niezbędne dla dobrego funkcjonowania społeczeństwa, każda z nich odpowiada zaś za określoną część ludzkich działań (patrz tabela poniżej).

| Normy społeczne                    | Prawa                                                                                              | Obyczaje i zwyczaje                                                                              | Normy moralne                                                                               |
|------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------|
| Kto je stanowi?                    | wyspecjalizowane instytucje władzy (np. parlament)                                                 | tradycja, moda (np. tradycja narodowa, kultura masowa, moda techno)                              | religia objawiona, zasady etyki świeckiej uważane za ogólnoludzkie (np. rzetelność)         |
| Czego najczęściej dotyczą?         | zachowania niezbędne do utrzymania społeczeństwa jako całości (w tym np. obowiązek obrony państwa) | zachowania niezbędne dla trwania konkretnej społeczności (np. mniejszościowej grupy wyznaniowej) | zachowania niezbędne do utrzymania wewnętrznego ładu jednostki (np. poczucie przyzwoitości) |
| Kto wymierza karę za ich złamanie? | wyspecjalizowane instytucje władzy (sądy, policja)                                                 | członkowie społeczności (np. wykluczenie z klubu kibica)                                         | jednostka sama sobie (np. pokuta)                                                           |

Oto, co o prawach, zwyczajach i obyczajach pisał XVIII-wieczny myśliciel francuski Monteskiusz (1689–1755), którego uważa się za prekursora socjologii:

*Prawa to są osobliwe i określone urządzeniami prawodawcy, zwyczaj zaś i obyczaje są to urządzenia narodu w ogólności. Stąd wynika, iż kiedy chce się zmienić zwyczaje i obyczaje, nie trzeba ich zmieniać za pomocą praw; wydałoby się to zbyt tyrańskim: lepiej jest zmieniać je za pomocą innych obyczajów i innych zwyczajów. Tak kiedy władca chce przeprowadzić wielkie reformy w swoim państwie, trzeba, aby przekształcił za pomocą praw to, co jest ustanowione przez prawa, aby zaś zmienił przez te zwyczaje to, co jest ustanowione przez zwyczaje: bardzo to zła polityka zmieniać przez prawa to, co należy zmieniać przez zwyczaje. (...) Na ogół ludy są bardzo przywiązane do swoich zwyczajów; odjąć je im gwałtownie znaczy unieszczęśliwić je: nie trzeba tedy zmieniać, ale doprowadzić lud do tego, aby je sam zmienił.*

Montesquieu, *O duchu praw* [online], tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Warszawa 1927 [dostęp: 17 grudnia 2018], <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/o-duchu-praw.html>



- Przypomnij sobie historię Robinsona Crusoe, marynarza z Yorku, który ponad dwadzieścia lat spędził na bezludnej wyspie. Czy posiadanie norm i zasad sprawiło, że nie był sam? Odpowiedź uzasadnij.
- Dlaczego, gdy na ulicy nie widać żadnego samochodu, niektórzy ludzie stoją na czerwonym świetle, podczas gdy inni przechodzą przez jezdnię?
- Podaj przykłady norm społecznych, które nie są normami ogólnospołecznymi, ale obowiązują tylko w ramach mniejszych społeczności.

## SPOŁECZEŃSTWO TRADYCYJNE I NOWOCZESNE

Kiedy prawo, zwyczaje, obyczaje i zasady moralne są powszechnie łamane, ład społeczny ulega osłabieniu. W życie zbiorowe wkrada się **anomia** (oznacza to dosłownie brak norm), a życie społeczne wytrącone zostaje ze swych naturalnych kolein. Na anomię narażone są zwłaszcza społeczeństwa **nowoczesne**, gdyż w odróżnieniu od społeczeństw tradycyjnych ulegają one ciągle daleko idącym przekształceniom. Ład społeczny opiera się tu przede wszystkim na bezosobowym, jednakowym dla wszystkich prawie. Siła zwyczajów i obyczajów jest w społeczeństwie nowoczesnym mniejsza, gdyż więzi między ludźmi są w nim słabsze, silniejszy za to jest **indywidualizm**. Nawet moralność w społeczeństwie nowoczesnym jest w dużej mierze sprawą indywidualnych przekonań, a nie wyłącznie dziedziczonych od pokoleń tradycji.

*Jesteśmy tu wszyscy na Ziemi, by sobie nawzajem pomagać, ale Bóg jeden wie, po co są inni.*

Wystan Hugh Auden (1907–1973), brytyjski poeta, dramaturg i eseista

| Spółeczeństwo tradycyjne        | Spółeczeństwo nowoczesne     |
|---------------------------------|------------------------------|
| wspólnota                       | indywidualizm                |
| jednolitość                     | różnorodność                 |
| relacje osobiste                | bezosobowe prawa             |
| bezpośrednia kontrola społeczna | pośrednia kontrola społeczna |
| tradycja                        | rozum                        |
| wieś                            | miasto                       |

Polskie społeczeństwo pod wieloma względami jest społeczeństwem nowoczesnym: **postindustrialnym** (tradycyjny przemysł powoli ustępuje miejsca usługom i nowym technologiom), **konsumpcyjnym** (siłą organizującą życie gospodarcze i społeczne jest konsumpcja), **masowym**

(masowa jest nie tylko produkcja i konsumpcja, ale także kultura) oraz **informacyjnym** (informacja staje się ważniejsza niż zasoby materialne, a życie społeczne opiera się na technologiach informacyjno-komunikacyjnych). Przejawia też wiele cech społeczeństwa **otwartego** – umożliwia awans społeczny i zawodowy (patrz: lekcja „Na drabinie społecznej”, s. 50–59), dopuszcza wielość poglądów i stylów życia, a także **demokratyczną zmianę** władzy. Więcej o polskim społeczeństwie, w tym o ograniczeniach, otwartości, dowiedzie się z kolejnych lekcji.

## S Ł O W N I C Z E K O B Y W A T E L S K I

**NORMA SPOŁECZNA** – aprobowany przez daną grupę czy społeczność sposób zachowania w danej sytuacji. Istnieje wiele rodzajów norm: religijne, moralne, obyczajowe, prawne. Nieprzestrzeganie normy zagrożone jest sankcją uzależnioną od rodzaju normy (np. sankcją za naruszenie normy obyczajowej nakazującej ustępowanie starszym miejsca w autobusie będą zapewne negatywne reakcje i wypowiedzi współpasażerów, natomiast złamanie prawa może skutkować nawet karą więzienia).

**WIĘŹ SPOŁECZNA** – wszelkie stosunki, podobieństwa i zależności łączące członków zbiorowości. Istnienie różnych rodzajów więzi społecznych umożliwia wyodrębnianie grup społecznych i wspólnot, z których każdej odpowiada inny rodzaj więzi (np. więź rodzinna, więź narodowa). Więzy społeczne łączą ludzi ze sobą, jest podstawą poczucia przynależności do grupy oraz gotowości do współdziałania i wywiązywania się ze swych obowiązków.

**ZBIOROWOŚĆ** – grupa ludzi, których łączy chwilkowa, nietrwała więź społeczna wynikająca najczęściej z faktu wspólnego przebywania w jakimś miejscu (można więc np. mówić o zbiorowości plażowiczów). Czasem pojęcia zbiorowości używa się także w innym sensie – określając tym mianem ludzi, którzy mają pewne wspólne cechy, np. wykonują ten sam zawód.

**SPOŁECZEŃSTWO** – duża społeczność (najczęściej państwowa), która żyje na określonym obszarze. Życie poszczególnych członków społeczeństwa toczy się głównie w jego ramach – tu nawiązują oni kontakty z innymi ludźmi, uczą się języka, norm obyczajowych i moralnych, tutaj zaspokajają swoje potrzeby. Człowiek funkcjonuje w społeczeństwie za pośrednictwem różnych zbiorowości, takich jak kręgi towarzyskie czy sąsiedzkie, grupy, zbiorowości etniczne, terytorialne, klasy i warstwy społeczne.

### SPRAWDŹ SIĘ SAM/SAMA!

- ✓ Jakie fakty z życia społecznego nie są widoczne gołym okiem? Podaj przykłady.
- ✓ Mrówki, pszczoły i inne zwierzęta też żyją w sposób zorganizowany. Wskaż, czym od tych zbiorowości różni się społeczeństwo ludzkie
- ✓ Czy samorząd może działać bez regulaminu? A forum internetowe? Uzasadnij odpowiedź.
- ✓ Scharakteryzuj współczesne społeczeństwo polskie, odwołując się do wyżej wymienionych cech.